TYGODNIK BBN

PRZEGLĄD INFORMACJI O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM WRAZ Z KOMENTARZEM

Numer 59
10—17 listopada 2011 r.

- III konferencja plenarna Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego (SPBN) 3
- Perspektywa stosunków strategicznych UE-Rosja 4
- Wymiar regionalny kryzysu syryjskiego 5
- Zakłócenia porządku publicznego podczas obchodów Narodowego Święta Niepodległości w Warszawie 7
- Aktywność służb specjalnych w zabezpieczaniu interesów ekonomicznych kraju 8
- Prawicowy ekstremizm jako źródło rosnącego zagrożenia w Niemczech 8

BBN BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Łukasz Kulesa, Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

Komentarze opracowali:
Magdalena Adamczuk
Bartosz Cichocki
Aleksandra Dzisiów-Szuszczykiewicz
Dominik Jankowski
Marek Kostro
Anita Krzyżanowska
Paulina Piasecka

III konferencja plenarna Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego (SPBN)

14 listopada 2011 r., z udziałem prezydenta Bronisława Komorowskiego, odbyła się III konferencja plenarna Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego (SPBN). Uczestniczyli w niej m.in. szef BBN, członkowie Komisji SPBN, doradcy prezydenta, przedstawiciele rządu i parlamentu, przedstawiciele świata nauki, gospodarki i polityki.

Prezydent Bronisław Komorowski nawiązał do najważniejszych wydarzeń w dziedzinie bezpieczeństwa w kraju i na świecie. Podkreślił także znaczenie propozycji wypracowanych w ramach SPBN przez Zespół 3. – Koncepcji Działań Strategicznych jako podstawy prac Zespołu 4. – Systemu Bezpieczeństwa Narodowego.

Na konferencji przedyskutowano strategiczne kierunki i sposoby zapewnienia bezpieczeństwa Polski w ciągu najbliższych dwudziestu lat, zaproponowane przez Zespół Koncepcji Działań Strategicznych.

SPBN – zgodnie z założeniami – przekroczył półmetek. W styczniu 2012 r. planowana jest kolejna konferencja poświęcona transformacji systemu bezpieczeństwa narodowego RP.

W czasie III konferencji plenarnej SPBN Zespół 3. – Koncepcji Działań Strategicznych, kierowany przez Pawła Świebodę, prezesa Fundacji demosEuropa, zaprezentował główne tezy trzeciego rozdziału Raportu końcowego, obejmujące strategiczne kierunki i sposoby zapewniania bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej w perspektywie 20 lat. Raport zakłada, że Polska powinna aktywnie wspierać odnowę struktur NATO i UE oraz budować zdolności obronne i ochronne, uwzględniając konieczność zachowania skali i tempa rozwoju gospodarczego jako priorytetowego działania.

W czasie dyskusji szczególną uwagę zwrócono na potrzebę szerszego spojrzenia na pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa, propozycje rozwiązań systemowych w kontekście aktualnych uregulowań prawnych oraz konieczność zachowania ścisłego związku między wynikami prac poszczególnych zespołów problemowych. Przedyskutowano także warunki przyszłego zaangażowania Polski w misje NATO prowadzone poza art. 5. traktatu waszyngtońskiego.

Wskazano na potrzebę lepszej koordynacji działań we wszystkich obszarach funkcjonowania państwa, co wynika z potrzeby zintegrowanego podejścia do bezpieczeństwa. Uczestnicy konferencji mówili również o konieczności racjonalizacji wydatków budżetowych przeznaczonych na cele obronne w sytuacji ograniczeń finansowych związanych z trwającym kryzysem. Ich zdaniem należy też rozszerzyć społeczną debatę o bezpieczeństwie, aby zwiększyć zainteresowanie tą problematyką.

Wnioski z konferencji plenarnej powinny wpłynąć na uzupełnienie i pogłębienie treści finalnego raportu Zespołu Koncepcji Działań Strategicznych, jak również na kierunek prac aktualnie prowadzonych przez Zespół 4. – Systemu Bezpieczeństwa Narodowego.

Perspektywa stosunków strategicznych UE-Rosja

8 listopada 2011 r. ministrowie spraw zagranicznych Polski i Niemiec – Radosław Sikorski i Guido Westerwelle – wystosowali do wysokiej przedstawiciel do spraw wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE Catherine Ashton list, w którym zaapelowali o jednolitą strategię Unii Europejskiej wobec Federacji Rosyjskiej.

Szefowie dyplomacji przyznali, że istnieją różnice między UE a Rosją, jednak nie powinny one wstrzymywać współpracy w takich dziedzinach jak polityka międzynarodowa i energetyczna. R. Sikorski i G. Westerwelle przedstawili także propozycje dotyczące kształtu strategicznego partnerstwa Unii i Rosji. Podkreślono, że ważne jest, aby Rosja znalazła „odpowiednie miejsce w demokratycznej Europie wolności i dobrobytu”[1].

Stosunki UE–Rosja opierają na umowach o partnerstwie i współpracy z 1994 r. oraz czterech, ogłoszonych na szczycie w Sankt Petersburgu w maju 2003 r., „wspólnych przestrzeniach”: gospodarki, spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości, problematyki bezpieczeństwa zewnętrznego oraz zagadnień związanych z badaniami i edukacją. Ponadto w 2010 r. podpisano deklarację partnerstwa dla modernizacji, którego celem jest promowanie reform, inwestycji oraz współpracy w handlu i gospodarce, ochrony własności intelektualnej, innowacyjności, efektywności energetycznej, a także sprawnego funkcjonowania systemu sądowego oraz walki z korupcją.

Wbrew założeniom partnerstwo nie nadało większej dynamiki stosunkom dwustronnym. Współpraca UE z Rosją wciąż napotyka na te same problemy, przede wszystkim związane z niewystarczającym postępem w liberalizacji rosyjskiej gospodarki i demokratyzacji państwa. Ponadto charakter rosyjskiej gospodarki opartej w dużej mierze na surowcach i prowadzona przez Moskwę polityka energetyczna utrudniają pełne wdrożenie trzeciego pakietu energetycznego UE.

Zbudowanie trwałego i przewidywalnego partnerstwa strategicznego z Rosją, będącą trzecim w kolejności partnerem handlowym UE i jej głównym dostawcą surowców energetycznych, leży w żywotnym interesie Europy. Osiągnięcie tego celu będzie możliwe jedynie dzięki prowadzeniu spójnej polityki Unii wobec Rosji. List ministrów spraw zagranicznych Polski i Niemiec świadczy o tym, że część państw członkowskich widzi konieczność nadania większej dynamiki stosunków UE–Rosja. Pozytywnym sygnałem zmian jest zbliżające się członkostwo Rosji w Światowej Organizacji Handlu. Współpraca UE i Rosji w dziedzinie bezpieczeństwa wymaga wzmożenia obustronnych wysiłków na rzecz większej przewidywalności i stabilizacji na obszarze Partnerstwa Wschodniego. Jej miernikiem będzie postęp w negocjacjach oraz bardziej przejrzyste kroki w opanowywaniu konfliktów w Abchazji, Osetii Południowej, Naddniestrzu i Górskim Karabachu.

Wymiar regionalny kryzysu syryjskiego

12 listopada 2011 r. Liga Arabska podjęła decyzję o zawieszeniu z 16 listopada 2011 r. członkostwa Syrii w tej organizacji do momentu rozwiązania kryzysu w kraju oraz zaprzestania krwawego tłumienia trwających od kilku miesięcy antyrządowych protestów. Po ogłoszeniu decyzji w Syrii doszło do serii protestów, zarówno zwolenników, jak i przeciwników władz, oraz ataków na ambasady w stolicy tego kraju[2]. Decyzji Ligii Arabskiej sprzeciwiło się 3 z 22 członków organizacji (Syria, Jemen i Liban). Skrytykował ją również Irak, wstrzymując się od głosu i stwierdzając, że tylko pogorszy ona sytuację i odetnie wszelkie kanały łączności z Damaszkiem[3]. W ocenie społeczności międzynarodowej, zawieszenie członkostwa Syrii w Lidzie Arabskiej wskazuje na rosnącą izolację syryjskiego reżimu. Król Jordanii Abdullah II, jako pierwszy przywódca arabski, wezwał prezydenta Baszara Assada do ustąpienia ze stanowiska[4]. Po raz kolejny prezydenta B. Assada skrytykowała Turcja i zagroziła wstrzymaniem wspólnego wydobycia ropy naftowej i dostaw elektryczności.

Syria potępiła decyzję o zawieszeniu członkostwa, nazywając ją bezprawną i niebezpieczną, a także skrytykowała Ligę, nazywając Stany Zjednoczone jej „nieoficjalnym członkiem"[5].

16 listopada w Rabacie, na marginesie forum współpracy arabsko-tureckiej, w którym uczestniczył minister spraw zagranicznych Turcji Ahmet Davutoğlu, spotkali się ministrowie spraw zagranicznych państw członkowskich Ligi. Potwierdzili zawieszenie członkostwa Syrii oraz wyznaczyli władzom w Damaszku termin dodatkowych 3 dni na zaprzestanie stosowania przemocy wobec obywateli i zaakceptowanie planowanej przez Ligę misji obserwacyjnej (w skład której weszłoby 500 obserwatorów). W razie niespełnienia żądań Ligi Arabskiej przez prezydenta B. Assada organizacja nałoży na Syrię sankcje ekonomiczne.

Decyzja nieefektywnej do niedawna Ligi Arabskiej o zawieszeniu członkostwa Syrii była trzecim takim przypadkiem w historii organizacji (po wykluczeniu na 10 lat Egiptu z powodu zawarcia przezeń traktatu pokojowego z Izraelem oraz – ostatnio – Libii) i stanowiła reakcję na niewypełnienie uzgodnionej 2 listopada 2011 r. „mapy drogowej" dla Syrii. Reżim w Damaszku, poza zwolnieniem 1 180 więźniów, nie podjął działań w celu wdrożenia porozumienia, którego termin upłynął 17 listopada. Kontynuuje też brutalną pacyfikację antyrządowych protestów, w wyniku której zginęło już ponad 3,5 tys. osób.

Zawieszenie członkostwa Syrii w Lidze jest propagandowym ciosem dla reżimu w Damaszku, który przez lata budował swój wizerunek kolebki arabskiej solidarności. Szczególnym tego przejawem było utworzenie – wraz z Egiptem – Zjednoczonej Republiki Arabskiej w 1958 r. Syria była też jednym z założycieli Ligii Arabskiej.

Za decyzją Ligi w sprawie Syrii najprawdopodobniej stały władze Arabii Saudyjskiej i innych państw regionu Zatoki Perskiej, które postrzegają sytuację w tym kraju jako element ukrytej wojny o wpływy z Iranem i przyszłość Bliskiego Wschodu. Rywalizacja toczy się również między państwami arabskimi

(na czele z Arabią Saudyjską) a Turcją. Władze tych pierwszych obawiają się rosnących wpływów dwóch niearabskich państw (Turcji i Iranu) na Bliskim Wschodzie. Decyzja Ligii Arabskiej może też być sygnałem, że rozwiązanie kryzysu w Syrii leży w gestii świata arabskiego. Może tym samym stanowić przekaz dla władz w Ankarze, które znacząco zaangażowały się w działania na rzecz stabilizacji sytuacji w Syrii, że w przeciwieństwie do Libii, Syria leży w samym sercu świata arabskiego. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na reakcje Ligii i Turcji na wydarzenia w Syrii i Libii. Liga szybko poparła operację NATO w Libii, podczas gdy Ankara – ze względu na interesy ekonomiczne – pierwotnie była przeciwna interwencji zbrojnej. W przypadku Syrii stało się odwrotnie – Turcja zareagowała szybko, zaś Liga Arabska była mniej zdecydowana.

Wpływ na decyzję Ligi mogła mieć też arabska opinia publiczna, która urosła w siłę w konsekwencji wydarzeń zwanych „arabską wiosną". Władze państw członkowskich muszą liczyć się z jej rosnącym oddziaływaniem i nie mogą biernie przyglądać się masowemu mordowaniu arabskich obywateli. Ponadto obawiają się wymknięcia spod kontroli sytuacji w Syrii oraz eskalacji konfliktu w całym regionie. Przyjęły zatem bardziej ofensywną postawę.

Decyzja Ligi i jej potencjalne dalsze działania mogą prowadzić do osłabienia reżimu w Damaszku oraz legitymizacji i wzmocnienia syryjskiej opozycji zorganizowanej w ramach Syryjskiej Rady Narodowej. Mogą też doprowadzić do wystosowania przez sekretarza generalnego Ligi apelu do innych organizacji międzynarodowych (w tym ONZ) o powstrzymanie przemocy w Syrii.

Zakłócenia porządku publicznego podczas obchodów Narodowego Święta Niepodległości w Warszawie

11 listopada 2011 r. w trakcie obchodów Narodowego Święta Niepodległości, którym towarzyszyły przemarsze konkurencyjnych manifestacji, doszło do zamieszek. Policja zatrzymała 210 osób, z których 176 usłyszało zarzuty dotyczące: wykroczenia polegającego na naruszeniu porządku publicznego oraz popełnienia przestępstwa – czynnej napaści na funkcjonariusza, udziału w zbiegowisku, naruszenia nietykalności cielesnej, niszczenia mienia, udziału w bójce i znieważenia funkcjonariusza[6].

W zamieszkach brali udział przedstawiciele obozu narodowców i przedstawiciele grup lewicowych[7], a także chuligani, których obecność motywowana była raczej chęcią udziału w bójce niż potrzebą manifestowania poglądów politycznych. Wśród zatrzymanych znalazło się także 92 obywateli Niemiec, z których część prawdopodobnie należy do skrajnie lewackiej bojówki „Black Block" powiązanej z antyfaszystowską organizacją „Antifa"[8].

Zgodnie z deklaracjami przedstawicieli Policji oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji, warszawskie służby były przygotowane na możliwość zakłócenia porządku publicznego, zarówno przez obywateli Polski, przygotowujących się do udziału w planowanych marszach i blokadach, jak i obywateli innych krajów. Uruchomione procedury monitoringu przygotowań, w tym obserwacja wjeżdżających do Polski autokarów przewożących obcokrajowców, przeszukiwanie środków transportu w poszukiwaniu niebezpiecznych narzędzi oraz współpraca z niemiecką policją należały do rozwiązań, które teoretycznie powinny zapewnić skuteczną ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego.

To, że tak się nie stało, wskazuje na dysproporcję między zastosowanymi środkami zapobiegawczymi a stopniem zagrożenia. Rosnąca skala przemocy podczas manifestacji, które zgodnie z założeniami powinny mieć charakter pokojowy, fizyczna agresja niektórych uczestników zgromadzeń oraz zaangażowanie w takie wydarzenia grup osób doświadczonych w organizowaniu zamieszek wskazują na pilną potrzebę wypracowania nowych rozwiązań organizacyjnych.

Jest to zagadnienie szczególnie istotne w kontekście zbliżających się mistrzostw Europy w piłce nożnej EURO 2012. Podczas tej imprezy na polskich służbach spoczywać będzie odpowiedzialność nie tylko za obywateli Polski, ale też obcokrajowców, uczestników mistrzostw.

Aktywność służb specjalnych w zabezpieczaniu interesów ekonomicznych kraju

Media poinformowały, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego przeprowadziła dwudniowe szkolenie dla pracowników Komisji Nadzoru Finansowego (KNF), którego celem było zwrócenie uwagi pracowników tej instytucji na działania rosyjskiego Sbierbanku, planującego przejąć udziały kilku popularnych na polskim rynku banków.

Ostateczną zgodę na przejęcia banków wydaje KNF, której pracownicy mogą być narażeni na działania lobbingowe ze strony różnych zainteresowanych środowisk i osób[9].

Bezpieczeństwo ekonomicznych interesów państwa, za które w Polsce odpowiadają Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Centralne Biuro Śledcze Komendy Głównej Policji oraz wywiad skarbowy, jest obecnie jednym z wyznaczników siły kraju. Działania służb specjalnych w sektorze finansowym - i nie tylko - wskazują na złożoność zagadnień bezpieczeństwa państwa we współczesnym świecie, które wymagają od służb posiadania wykwalifikowanej kadry specjalistów z różnych dziedzin.

Przytoczony przykład współpracy służby specjalnej z instytucją odpowiadającą za działania w sektorze finansowym państwa powinien być obowiązującą w tym zakresie normą.

Należy przypomnieć, że w ubiegłym roku KNF zorganizowała dla funkcjonariuszy służb specjalnych, Policji i prokuratorów szkolenia z zakresu rozpoznawania nowych zagrożeń powstałych w wyniku wyłudzania majątku Skarbu Państwa przez osoby postronne. Szkolenia te pozwoliły na skuteczniejsze zwalczanie przestępczości w tym obszarze.

Służby specjalne, poza zadaniami ustawowymi, powinny regularnie prowadzić działalność związaną z przybliżaniem tematyki zagrożeń wynikających z aktywności obcych podmiotów urzędnikom administracji państwowej, parlamentarzystom, jak również pracownikom firm prywatnych realizujących zadania związane z bezpieczeństwem państwa. Stosowanie takiej profilaktyki, poza realizacją zadań związanych z ustawą o ochronie informacji niejawnych, jest ważnym elementem ochrony interesów państwa i może wpływać korzystnie na zmianę wizerunku służb specjalnych wśród wymienionych grup oraz wśród obywateli.

Prawicowy ekstremizm jako źródło rosnącego zagrożenia w Niemczech

W ubiegłym tygodniu poinformowano o zabójstwach dokonanych przez prawicowych ekstremistów. Ustalono, że trójka neonazistów, spod znaku skrajnie prawicowej grupy Narodowo-Socjalistyczne Podziemie (*Nationalsozialistischer Untergrund*, NSU), odpowiada za zamordowanie w latach 2000-2006 dziewięciu przedsiębiorców (ośmiu tureckich i jednego greckiego) oraz w 2007 r. – policjantki, a także

zorganizowanie 14 napadów na banki i zamachu bombowego w Kolonii w 2004 r., w wyniku którego ranne zostały 22 osoby[10]. W mieszkaniu przestępców policja znalazła broń, a także płyty DVD z propagandowym filmem NSU. Na nagraniu członkowie organizacji oznajmili, że stanowią „narodową sieć towarzyszy, którym przyświeca zasada: czyny zamiast słów"[11]. Płyty miały zostać wysłane do mediów i islamskich ośrodków kulturalnych. Władze badają, czy trójka neonazistów była częścią większej siatki terrorystycznej. Ponadto niemiecki rząd chce zlecić ponowne zbadanie wszystkich niewyjaśnionych przestępstw o podłożu ksenofobicznym, jakie miały miejsce od 1998 r.

Jak wynika za wstępnych ustaleń niemieckich służb, z zebranych informacji wyłania się wyjątkowo niebezpieczny obraz struktur prawicowego ekstremizmu. Priorytetem jest wiec wykorzystanie wszelkich możliwych instrumentów, aby szczegółowo ocenić ich rozmiar i skalę zagrożenia dla kraju.

Odradzanie się ideologii reprezentowanej przez skrajnie prawicowy ekstremizm i neonazizm jest coraz bardziej widoczne w krajach europejskich. Marginalizowanie zagrożenia, jakie może stanowić prawicowy terroryzm, i podkreślanie wyłącznie niebezpieczeństw związanych ze skrajną ideologią islamistyczną jako główną siłą zagrażającą bezpieczeństwu międzynarodowemu stworzyły warunki do rozrastania się struktur prawicowych, coraz lepiej przygotowanych do przeprowadzania akcji o charakterze przestępczym lub terrorystycznym.

Dotychczasowa aktywność prawicowych ekstremistów wiązana była głównie z organizowaniem manifestacji i zamieszek, konfrontowanych z akcjami przedstawicieli skrajnej lewicy. Ujawnione morderstwa, jakich dopuszczała się komórka niemieckich neonazistów, czy spektakularny zamach dokonany przez Andersa Breivika w Norwegii pozwalają spojrzeć na zagrożenie przemocą motywowaną prawicową ideologią z nowej perspektywy. Środowiska propagujące skrajne idee, zarówno prawicowe, jak i lewicowe, powinny być stale monitorowane i infiltrowane. W uzasadnionych przypadkach powinno się delegalizować organizacje powiązane z ruchami ekstremistycznymi i terrorystycznymi. W Niemczech od lat bezskutecznie podejmuje się próby przeforsowania zakazu działalności skrajnie prawicowej Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec (NPD)[12]. Po ujawnieniu przestępczej działalności grupy Narodowo-Socjalistycznego Podziemia ponownie rozpoczęto dyskusje o pozbawieniu swobody działania m.in. NPD, jako głównego reprezentanta prawicowego ekstremizmu w Niemczech.

Skala i możliwości operacyjne skrajnie prawicowych struktur nie są jasne. Konieczne są więc wzmożone wysiłki służb bezpieczeństwa i współpraca międzynarodowej w tym zakresie. Rosnące zagrożenie ze strony prawicowego ekstremizmu w Niemczech ma niewątpliwie przełożenie także na bezpieczeństwo innych państw, w tym Polski.

Przypisy:

[1] PAP, 12 listopada 2011 r.
[2] www.rferl.org, 12 listopada 2011 r.; www.nytimes.com, 13 listopada 2011 r.
[3] www.usatoday.com, 12 listopada 2011 r.; PAP, 13 listopada 2011 r.
[4] www.businessweek.com, 15 listopada 2011 r., www.washingtonpost.com, 14 listopada 2011 r.
[5] www.aljazeera.com, 14 listopada 2011 r.
[6] www.policja.pl , www.tvn24.pl, 14 listopada 2011 r.
[7] www.tvn24.pl, 16 listopada 2011 r.
[8] www.tvn24.pl, 13 listopada 2011 r.
[9] Rzeczpospolita, 14 listopada 2011 r.; www.ekonomia24.pl, 13 listopada 2011 r.
[10] www.onet.pl za Deutsche Welle, 15 listopada 2011 r.
[11] www.gazetaprawna.pl, 13 listopada 2011 r.
[12] www.dw-world.de, 15 listopada 2011 r.